

PROTOKÓŁ Nr 49/22
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Markowa
z dnia 20 kwietnia 2022 roku

Posiedzenie trwało od godz. 12⁰⁰ do godz. 14⁰⁰ w Urzędzie Gminy Markowa w sali Nr 21. W posiedzeniu brali udział członkowie Komisji zgodnie z załączoną listą obecności. Lista obecności członków Komisji Rewizyjnej stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu. Ponadto w posiedzeniu wzięli udział zaproszeni goście, zgodnie z załączoną listą obecności. Niniejsza lista stanowi załącznik Nr 2 do protokołu.

Przewodniczący powitał zebranych i na podstawie listy obecności stwierdził, że podejmowane wnioski i opinie są prawomocne. Następnie zapytał, czy ktoś chce wprowadzić zmiany w proponowanym porządku posiedzenia komisji.

Porządek Komisji wyglądał następująco:

1. Otwarcie posiedzenia Komisji.
2. Zaopiniowanie uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2022 rok.
3. Zaopiniowanie uchwały w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Markowa na lata 2022 – 2033.
4. Zaopiniowanie uchwały w sprawie upoważnienia Wójta Gminy do dokonywania zmian w planie dochodów i wydatków budżetu oraz w Wieloletniej Prognozie Finansowej.
5. Przedstawienie oceny zasobów pomocy społecznej w Gminie Markowa za 2021 rok.
6. Przedstawienie:
 - a) sprawozdania z działalności Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gminie Markowa za 2021 rok,
 - b) sprawozdania z realizacji ustawy o wspieraniu i systemie pieczy zastępczej w Gminie Markowa za 2021 rok,
 - c) sprawozdania z działań realizowanych w ramach Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie w Gminie Markowa oraz działalności Zespołu Interdyscyplinarnego w Markowej w roku 2021.
7. Przyjęcie protokołu Nr 48/22 z posiedzenia Komisji w dniu 30 marca 2022 roku.
8. Sprawy różne.
9. Zamknięcie posiedzenia Komisji.

Przewodniczący posiedzenia Komisji zarządził głosowanie nad przyjęciem porządku obrad Komisji.

Wyniki głosowania: 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się, 0 – nieobecnych.

Kolejno przystąpiono do omawiania poszczególnych punktów porządku obrad Komisji.

Ad. 2. Zaopiniowanie uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2022 rok.

Teresa Flejszar – przedstawiła przedłożony projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Kolejno Przewodniczący posiedzenia Komisji otworzył dyskusję nad przedłożonym projektem uchwały.

Jacek Szylar – zapytał, kto dopuścił się takich malwersacji.

Teresa Flejszar – wyjaśniła, że te dane o ilościach dzieci sporządzają Dyrektorzy placówek. Zbiorczą informację sporządza się w CUW-ie. Trudno tutaj coś powiedzieć, tłumaczą to Panie tym, że np. dzieci do końca września chodzą, później już nie chodzą bo np. wyjeżdżają i czasami tak bywa. Podaje się stan dzieci na 30 września poprzedniego roku, a później nie dokona się korekty jak dziecko przestaje chodzić i pewnie stąd też to wynika.

Wójt Gminy – sprawy interpretacyjne tych orzeczeń też wchodzi w grę. To raczej nie jest skrajnej specjalności.

W związku z brakiem dalszych pytań, dyskusja została zamknięta i przystąpiono do głosowania nad opinią do przedłożonego projektu uchwały.

Opinia Komisji Rewizyjnej:

OPINIA NR 1/0012.3.49.2022
Komisji Rewizyjnej
Rady Gminy Markowa
z dnia 20 kwietnia 2022 roku

Komisja Rewizyjna Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2022 rok.

Wyniki głosowania: 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się, 0 – nieobecnych.

Po przegłosowaniu opinii, Przewodniczący posiedzenia zamknął ten punkt porządku obrad komisji i przeszedł do omawiania kolejnego.

Ad. 3. Zaopiniowanie uchwały w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Markowa na lata 2022 – 2033.

Teresa Flejszar – przedstawiła przedłożony projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Kolejno Przewodniczący posiedzenia Komisji otworzył dyskusję nad przedłożonym projektem uchwały.

Maria Hawro – zapytała, ile wynosi wskaźnik spłaty długu.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że w roku 2022 wynosi 6,06%, a dopuszczalny jest 10.62%. Gorzej jest w roku 2023, ale to wszystko jest na stan zmian budżetu. Na chwilę obecną w 2023 roku jest różnica tylko 0,34%.

Piotr Wrona – zapytał, ile nas wychodzi teraz obsługa długu.

Teresa Flejszar – tak jak mamy zaplanowane, na dzień dzisiejszy się zmieścimy, przy takim zadłużeniu jakie mamy. Mamy 300.000,- zł na ten rok. W ubiegłym roku też zaplanowaliśmy 300.000,- zł, a wykonaliśmy połowę z tego. Natomiast w tym roku zaplanowaliśmy 300.000,- zł tak jak było to określone w Wieloletniej Prognozie i po spłacie odsetek w pierwszym kwartale na chwilę obecną mieścimy się w tym limicie 300.000,- zł, jeżeli już nie pójdą w górę stopy procentowe. Jeżeli będą szły do góry, to musimy trochę zwiększać.

Piotr Wrona – zapytał jak duże są odsetki.

Teresa Flejszar – mamy do każdego kredytu inne. Mamy marżę na podstawie przetargu wybraną. Musiałaby spisać wszystkie i na sesji może taką informację przedstawić, który kredyt ile ma procent.

Piotr Wrona – to wychodzi na to, że w tym roku wzrosło to o jakieś 100%.

Teresa Flejszar – tak, ale w tamtym roku te stopy były bardzo niskie.

W związku z brakiem dalszych pytań, dyskusja została zamknięta i przystąpiono do głosowania nad opinią do przedłożonego projektu uchwały.

Opinia Komisji Rewizyjnej:

OPINIA NR 2/0012.3.49.2022
Komisji Rewizyjnej
Rady Gminy Markowa
z dnia 20 kwietnia 2022 roku

Komisja Rewizyjna Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Markowa na lata 2022 – 2033.

Wyniki głosowania: 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się, 0 – nieobecnych.

Po przegłosowaniu opinii, Przewodniczący posiedzenia zamknął ten punkt porządku obrad komisji i przeszedł do omawiania kolejnego.

Ad. 4. Zaopiniowanie uchwały w sprawie upoważnienia Wójta Gminy do dokonywania zmian w planie dochodów i wydatków budżetu oraz w Wieloletniej Prognozie Finansowej.

Teresa Flejszar – przedstawiła przedłożony projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Kolejno Przewodniczący posiedzenia Komisji otworzył dyskusję nad przedłożonym projektem uchwały.

Jacek Szylar – zapytał Pani Skarbnik, czy mogłaby rozszerzyć ten punkt. 2 w paragrafie 1.

Anna Rybak – odczytała zapis z ustawy o finansach publicznych.

Jacek Szylar – czyli jak za dużo Wójt wyda, to może jeszcze kredyt zaciągnąć.

Teresa Flejszar – wyjaśniła, że tu nie chodzi o to, tylko o podpisywanie umów, że Pan Wójt może dać upoważnienie np. jednostkom np. Pani Kierownik GOPS – u do zaciągnięcia zobowiązań.

Wójt Gminy – dodał, że tutaj chodzi o rzeczy związane z ustawą o pomocy obywatelom Ukrainy.

Teresa Flejszar – tak tylko takie, pozostałe upoważnienia ma Wójt w uchwale budżetowej.

Wojciech Dołęga – a jeśli chodzi o zadania oświatowe, które są tutaj skierowane do tych uchodźców, to czy będą rozliczane z tych funduszy, czy subwencja oświatowa w jakiś sposób będzie nam to pokrywała.

Teresa Flejszar – mamy taką informację, że subwencja będzie zwiększona z rezerwy na zadania oświatowe. Natomiast jeżeli chodzi o dożywanie dzieci, to z tego funduszu pomocy.

Wójt Gminy – rządowi zależy na tym, żeby wszystkie pieniądze, które trafiają na pomoc dla Ukrainy były skonkretyzowane z tego funduszu pomocy, żeby się gdzieś nie rozpieczętały w budżetach gmin, tylko żeby można je było później wykazać.

Wojciech Dołęga – czyli w jakiś sposób będziemy z tego funduszu dofinansowywać szkoły.

Wójt Gminy – podkreślił, że do tej pory nie została wydana jeszcze ani jedna złotówka.

Maria Hawro – zapytała, czy dużo mamy uchodźców.

Maria Tabin – Matusz – na dzień dzisiejszy jest 52 osoby, z tym że część z nich wyjechało z powrotem na Ukrainę, z zamiarem takim, że jak będzie gorzej to po prostu wróci. Ciężko jest powiedzieć konkretnie dzisiaj ile ich jest. Mamy stan 52 osoby w dokumentach we wnioskach, które złożyły w Ośrodku Pomocy Społecznej.

Maria Hawro – zapytała, czy oni pozyskali PESEL.

Maria Tabin – Matusz – odpowiedziała, że pozyskali, w zasadzie w 90% pozyskało PESEL. Jest w ustawie taki zapis, który mówi, że uchodźca może powrócić na teren Ukrainy i ten czas na teren Ukrainy nie może być dłuższy niż miesiąc czasu. Wtedy nie traci statusu uchodźcy. Oni z tego korzystają. Nie ma jasno i wyraźnie napisane jak to będzie wyglądało, czy oni mogą w ciągu tego miesiąca kilka razy przekraczać tą granicę. Czekamy na tą interpretację z Ministerstwa, czy to jednorazowy pobyt, czy składający się z kilku.

Wójt Gminy – PESEL został nadany dla ponad 50 osób, z tym że niekoniecznie muszą to być mieszkańcy Gminy Markowa. To mogą być wszyscy z innych różnych miejscowości. Wydanie PESEL – u nie jest jakimś dowodem zamieszkania.

Wojciech Dołęga – zapytał, czy wiemy ile dzieci jest w naszych szkołach i przedszkolach.

Wójt Gminy – na chwilę obecną jest w przedszkolu w Husowie 3 chłopców, w szkole w Husowie jest 2 chłopców, w szkole w Markowej jest 1 chłopiec i w przedszkolu w Markowej jest 4 dzieci. Łącznie jest 10 dzieci.

W związku z brakiem dalszych pytań, dyskusja została zamknięta i przystąpiono do głosowania nad opinią do przedłożonego projektu uchwały.

Opinia Komisji Rewizyjnej:

OPINIA NR 3/0012.3.49.2022
Komisji Rewizyjnej
Rady Gminy Markowa
z dnia 20 kwietnia 2022 roku

Komisja Rewizyjna Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie upoważnienia Wójta Gminy do dokonywania zmian w planie dochodów i wydatków budżetu oraz w Wieloletniej Prognozie Finansowej.

Wyniki głosowania: 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się, 0 – nieobecnych.

Po przegłosowaniu opinii, Przewodniczący posiedzenia zamknął ten punkt porządku obrad komisji i przeszedł do omawiania kolejnego.

Ad. 5. Przedstawienie oceny zasobów pomocy społecznej w Gminie Markowa za 2021 rok.

Maria Tabin – Matusz – przedstawiła ocenę zasobów pomocy społecznej w Gminie Markowa za 2021 rok.

Kolejno Przewodniczący posiedzenia Komisji otworzył dyskusję nad przedłożonym projektem uchwały.

Jacek Szylar – w ocenie zasobów nie ma przedziału wiekowego mężczyzn w jego wieku. Kobiety są, a mężczyzn nie ma.

Maria Tabin – Matusz – wyjaśniła, że radny jest zaliczany jeszcze do wieku produkcyjnego.

W związku z brakiem dalszych pytań, Przewodniczący Komisji zamknął ten punkt i przeszedł do omawiania kolejnego.

Ad. 6. Przedstawienie:

- a) **sprawozdania z działalności Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gminie Markowa za 2021 rok,**
- b) **sprawozdania z realizacji ustawy o wspieraniu i systemie pieczy zastępczej w Gminie Markowa za 2021 rok,**
- c) **sprawozdania z działań realizowanych w ramach Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie w Gminie Markowa oraz działalności Zespołu Interdyscyplinarnego w Markowej w roku 2021.**

Maria Tabin – Matusz – przedstawiła po krótko powyższe sprawozdania.

Kolejno Przewodniczący posiedzenia Komisji otworzył dyskusję nad przedłożonym projektem uchwały.

Wojciech Dołęga – zapytał, czy jeżeli chodzi o ten dochód, to czy do dochodu nie są wliczane żadne środki, które pochodzą np. z 500+, z tych na start itd.

Maria Tabin – Matusz – odpowiedziała, że nie.

Maria Hawro – zapytała, czy ta kwota za miesiąc pobytu w DPS – ie jest jakoś wykalkulowana.

Maria Tabin – Matusz – wyjaśniła, że to są stawki uchwalone przez poszczególne samorządy, prowadzące te ośrodki. My nie mamy żadnego wpływu, żeby w jakiś sposób ingerować o wysokości tego. Mamy wyliczoną kwotę, jaką musimy zapłacić na podstawie tego co jest, odjąć tylko to, co ten podopieczny sam sobie zapłaci z tej renty (bo 70% można mu z tego pobrać), a resztę całą kwotę musi gmina zapłacić. Wcześniej w 2020 roku w DPS – ie było z terenu Gminy Markowa 20 osób, w tej chwili jest 15. To jest wynik Covid-u. W tamtym roku nie skierowaliśmy ani jednej osoby do DPS – u.

Wojciech Dołęga – jeżeli chodzi po tą formę, którą może ponosić rodzina, zapytał czy są jakieś mechanizmy, żeby to zweryfikować, czy to jest tylko i wyłącznie dobrowolne ze strony rodziny.

Maria Tabin – Matusz – nie. To są mechanizmy, my badamy, sprawdzamy sytuację dochodową jaka jest w rodzinie. Tam jest 300% kryterium dochodowego tj. 1.800,- zł na osobę w rodzinie. Jeżeli w danej rodzinie jest 4 osoby, to 4x 1.800,- zł. Czyli jeżeli są ok. 6.000,- zł w rodzinie to jeżeli nie przekracza, to nic nie płacą. Dodała, że mało osób jest takich zobowiązanych do tego, żeby mogli ponosić te koszty.

Wojciech Dołęga – no i proporcjonalnie od dochodu rośnie to zobowiązanie.

Jacek Szylar – najgorsze jest tutaj to, że rośnie cena pobytu danej osoby w ośrodku.
Wojciech Dołęga – tak. Jemu tylko chodzi o to, że jak np. w rodzinie jest dochód np. 3.000,- zł na osobę, to wtedy jakąś większą część pokrywa tego. A jeśli przekroczy np. o 300,00 zł, to jak to jest.

Maria Tabin – Matusz – w zasadzie oni są zobowiązani do pokrycia całości tej różnicy. Jeżeli jest kilka członków zamożnych, oni mogą sobie pomiędzy sobą to ustalić. Na podstawie umowy jest to regulowane. Jednak z tego co ona pamięta, to tutaj nikt nie jest zobowiązany do płatności, tylko to wszystko jest opłacane ze środków własnych gminy.

Wojciech Dołęga – zapytał, czy gmina ma informację o pobycie osób w DPS – ach, które samodzielnie opłacają tam swój pobyt.

Maria Tabin – Matusz – my w to nie ingerujemy, nie mamy obowiązku.

Wojciech Dołęga – zapytał, czy są one ujęte w tych statystykach.

Maria Tabin – Matusz – nie.

Wojciech Dołęga - czyli tutaj mamy tylko i wyłącznie te osoby, za które ponosimy koszty.

Maria Tabin – Matusz – odpowiedziała, że tak. Są też domy prywatne.

Wójt Gminy – jest też przypadek z ostatnich dni, gdzie np. pewna osoba w pełni sfinansuje ojcu pobyt w ośrodku specjalistycznym. Więc są takie odpowiedzialne postawy. Warto podkreślić jest to, że od prawie roku nie skierowano ani jednej osoby do DPS – u.

Maria Tabin – Matusz – dobrym rozwiązaniem jest też wsparcie, w postaci usług opiekuńczych, czy specjalistycznych bezpośrednio do domu. To też w jakimś stopniu rozwiąże te problemy. Jednak to jest wszystko złożone.

Jacek Szylar - zapytał, ile mamy opiekunek na terenie gminy.

Maria Tabin – Matusz – teraz mamy dwie i jedną dodatkową z Caritas, za którą gmina nie ponosi żadnych kosztów, ponieważ to jest w ramach współpracy.

Jacek Szylar -- jakies 20 lat temu, było ich więcej ok. 15 – 20.

Maria Tabin – Matusz – mamy 100% dofinansowanie na dwa programy tj. opiekun osoby niepełnosprawnej i opieka wychnieniowa. Gmina nie będzie ponosić żadnych kosztów, a w jakimś stopniu nam to pomoże i rozwiąże te problemy. Dodatkowo dopowiedziała, że od 1 kwietnia dowożone są posiłki do osób starszych, samotnych, chorych. Finansowane to jest w 80% z dotacji. Dostaliśmy maksymalną kwotę dotacji tj. ok. 150.000,- zł i rozpoczęliśmy dowóz do tych osób. W tej chwili jest to 10 osób. Mają te posiłki całkowicie za darmo i dowóz również. Płacimy 22,- zł za cały obiad i 50,- zł za dowóz. Jest to na zasadzie takiego pilotażu. Jeżeli się sprawdzi, jeżeli będą dobre opinie, to pójdziemy dalej w tym kierunku. Jeżeli się to przyjmie i będzie wszystko w porządku, to ogłosimy przetarg i obejmemy tą formą wsparcia znacznie większą liczbę osób. 10 tylko osób kwalifikuje się do kryterium dochodowego, żeby było to bezpłatne. Chętni są. Mamy następne 10 osób chętnych, ale w tym przypadku musieliby częściowo, albo całkowicie zapłacić sobie sami. Tutaj będzie taka możliwość, Rada Gminy może podjąć stosowną uchwałę o konkretnej odpłatności, czyli częściowo zwolnić, czy określić jakieś progi w zależności od dochodu. Na przyszłość myśli, jeżeli będzie wszystko w porządku, przygotowujemy taką uchwałę i radni będą się nad tym pochylać i decydować, czy będziemy szli w tym kierunku. Oczywiście będzie to wymagało zaangażowania ze strony gminy większych środków finansowych, ale tylko te 20%, ponieważ 80% mamy z dotacji na ten cel.

Jacek Szylar -- zapytał, gdzie są przymiarki do tego mieszkania chronionego.

Maria Tabin – Matusz – to na teraz nie jest konkretnie doprecyzowane, będziemy się nad tym zastanawiać.

Wojciech Dołęga – była mowa o Karcie Dużej Rodziny, którą można założyć dla rodziców, którzy kiedykolwiek mieli trójkę lub więcej dzieci, niezależnie od tego w jakim wieku są teraz te dzieci.

Maria Tabin – Matusz – dokładnie tak.

Wojciech Dołęga – zapytał, czy są tam jakieś jeszcze inne warunki.

Maria Tabin – Matusz – są tam jakieś warunki, ale nie potrafi w tym momencie odpowiedzieć, bo musiałaby się z tym zapoznać.

Piotr Wrona – trzeba powiedzieć, że ta gmina jest jednak uboga, ponieważ dużo ludzi nadaje się do pomocy. Zapytał, czy w innych gminach też tak jest.

Maria Tabin – Matusz – dla przykładu powiedziała, że w Gminie Wiązownica gdzie jest 11,5 tysiąca mieszkańców i odsetek osób jaki korzysta z pomocy społecznej to jest w granicach 7 – 8 %. To jest tak samo, przynajmniej bardzo podobnie. Tu jest tylko bardzo dużo osób z orzeczeniem, czyli osób niepełnosprawnych. Z tego też powodu, tutaj musimy iść w tym kierunku.

Wójt Gminy – dodał, że w okolicy jeden z większych współczynników ma Gmina Jawornik Polski. Nawet w mediach było to raportowane. Także są gminy gdzie jest tego więcej zdecydowanie.

W związku z brakiem dalszych pytań, Przewodniczący Komisji zamknął ten punkt porządku obrad i przeszedł do omawiania kolejnego.

Ad. 7. Przyjęcie protokołu Nr 48/22 z posiedzenia Komisji w dniu 30 marca 2022 roku.

W związku z brakiem uwag do protokołu Nr 48/22 z posiedzenia Komisji Rewizyjnej z dnia 30 marca 2022 roku, Przewodniczący zarządził głosowanie nad jego przyjęciem.

Wyniki głosowania: 4 – za, 0 – przeciw, 1 – wstrzymał się, 0 – nieobecnych.

Protokół Nr 48/22 z posiedzenia Komisji Rewizyjnej z dnia 30 marca 2022 roku został przyjęty.

Ad. 8. Sprawy różne.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej otworzył punkt sprawy różne i poprosił o zadawanie pytań.

Piotr Wrona – zapytał, czy śmieci są wazone w dalszym ciągu, czy już nie są.

Wójt Gminy – odpowiedział, że nie są wazone za każdym razem, ale sporadycznie jest ono realizowane. Nie wie jak było ostatnio. W każdym bądź razie w ogóle cenowo ilościowo po marcowych jest bardzo pozytywnie. Zobaczymy co będzie teraz po porządkach wiosennych. Na razie jest stabilnie. Pierwsza zbiórka poza harmonogramem jest planowana 30 września. Zobaczymy co tam będzie, czy gabaryty, czy coś jeszcze, to zdecydujemy. Ponadto poinformował, że 12 kwietnia otworzyliśmy przetarg na oczyszczalnię ścieków w Markowej. Wpłynęły dwie oferty. Trwa ocena tych ofert. Pierwsza oferta jest firmy Instalbud na kwotę 14.022.000,00 zł. Druga oferta to Inżynieria Rzeszów na kwotę 11.312.310,00 zł. Zobaczymy, czy się uda obronić tej najlepszej ofercie. Przypomniał, że nasze założenia finansowe, czyli 7.980.000,00 zł z funduszu inwestycji strategicznych, do tego 420.000,00 zł wkładu własnego, co nam daje 8.400.000,00 zł i do tego jest jeszcze te 900.000,- zł z subwencji podkreślone przez Panią Skarbnik w budżecie na ten cel do

przeznaczenia, co daje łącznie sumę 9.300.000,00 zł na to zadanie. Zostaje nam, jeśli przejdzie ta tańsza oferta, dwa miliony do zorganizowania w postaci kredytu, bo innej możliwości nie mamy. Do tego trzeba zdawać sobie sprawę, że oprócz tego podstawowego zakresu, który jest tutaj przewidziany do realizacji podstawowej substancji i strukturze samej oczyszczalni, w trakcie robót wyszło, że są jeszcze dwa zakresy dotyczące przyłącza wodociągowego i stacji trafo. To może być koszt ok. pół miliona złotych, ale na razie trzymamy się tego podstawowego zakresu. Przypomniał, że do drugiego naboru został złożony wniosek do kolejnego naboru Polskiego Ładu na 10 mln dofinansowania. On się tutaj trochę odsuwa w czasie ogłoszenia. Najprawdopodobniej się przesunie jeszcze bardziej. Zobaczymy jak się to będzie klarowało. Na razie trzymamy się tego pierwszego etapu. Najprawdopodobniej na początku maja będzie wnioskować do państwa radnych, jak już będzie montaż finansowy tego zadania, czy zdecydujemy się na dołożenie do planowanych przez nas pieniędzy tych dwóch milionów więcej najprawdopodobniej z kredytu, to wtedy będziemy te decyzje finansowe przedstawiać do zaakceptowania. Dodał, że całość oczyszczalni, to było 22.400.000,00 zł. Gdy złożyliśmy na pierwszy etap na ok. 8.400.000,- zł, on był wyodrębniony i trzymał się całości i funkcjonalny sens miał. Po przyznaniu tych pieniędzy w trakcie opracowywania tej dokumentacji, firma stwierdziła, że nie ma sensu dzielić tego drugiego etapu na jeszcze drugi i trzeci. Dlatego wydzielenie pierwszego etapu skończyło się podzieleniem inwestycji na zakres pierwszy i drugi. Z tego też powodu do etapu pierwszego zostało dołożone trochę więcej robót niż było pierwotnie planowane w tych 8.400.000,00 zł. Dlatego nasz kosztorys inwestorski poszedł już na ten pierwszy etap z zwiększonym zakresem i zaktualizowanym, bo trzeba powiedzieć, że sierpniowe kosztorysy i teraz marcowe, to dwie różne sprawy. Ten marcowy przed ogłoszeniem to jest 11.800.000,00 zł. Patrząc na sytuację drogową, bo wczoraj było takie pytanie czy te ceny są racjonalne, nie mamy tu przesłanek do rażąco niskiej ceny, ani innych zawirowań jeśli chodzi o pytania firm. W każdym razie obserwując rynek i postępowania w kubaturówce, okazuje się, że one nie są aż tak bardzo szalone te ceny jak na drogownictwie. Tu się wydaje, że to może być racjonalna kwota i propozycja ze strony firmy co do przedstawionych cen. W toku postępowania było po kilkadziesiąt pytań, więc raczej wszystkie aspekty i niuanse zostały wyklarowane i nie powinno być niespodzianek w postaci robót nieprzewidzianych do realizacji. W każdym razie, gdyby wszystko dobrze poszło, to na początku maja, poprosimy Przewodniczącą o kolejną sesję. Jeśli chodzi o Dom Ludowy i te zmiany, które robiliśmy w budżecie, chodzi o to, żeby zabezpieczyć pieniądze, czy finansowanie, czy w ogóle zadanie w budżecie do tego zakresu. Przygotowujemy przetarg, który pewnie zostanie ogłoszony w dniu jutrzejszym, na zakres, na który otrzymaliśmy wsparcie m.in. z Ministerstwa Kultury 250.000,00 zł i 60.000,00 od Konserwatora Zabytków. Żeby była jasna sytuacja jeszcze raz podkreślił, że zadanie na Domu Ludowym składa się jakby z dwóch części. Z części związanej z zabytkami (czyli z murarni, z dachem, z oknami, czyli z tym fizycznym przedmiotem, częścią materialną, która jest określana jako substancja zabytkowa) i z częścią nie zabytkową tj. związane z otoczeniem terenu, z łącznikiem pomiędzy Domem Ludowym, a obecnym budynkiem Centrum Kultury, wyposażenie, instalacje. Idziemy też dwutorowo w obszar pozyskiwanych funduszy. To jest te pieniądze co jest 250.000,00 zł, to jest właśnie na tą część nie zabytkową. I tutaj koncentrujemy się na obszarze łącznika pomiędzy tymi dwoma budynkami, razem z komunikacją dla niepełnosprawnych i doprowadzeniem instalacji, woda i centralne ogrzewanie. Czekamy na rozstrzygnięcie jeszcze tej części od Ministra Kultury, części zabytkowej, gdzie było wnioskowane 2.300.000,00 zł. Pewnie tyle nie

dostaniemy, ale każdy pieniądz, który dostaniemy zaangażujemy w to zadanie. Druga część, czyli ta zabytkowa, którą łączymy w tym samym przetargu dotyczy właśnie tej substancji zabytkowej. Czyli chcemy doprowadzić do remontu stanu „surowo surowego” (ściany i dach). Sam dach jest kosztorysowo na ponad 800.000,00 zł. Patrząc na zachowanie tego obiektu i na przyjęte rozwiązania techniczne nie da się rady robić to tak, że zrobić, albo dach, albo ściany. Dlatego idziemy w najbardziej surowy zakres tych robót, ale całość, tak żeby można było mówić o zachowaniu substancji materialnej, ale stanu surowego, bez wykonywania posadzek, bez wykonywania elewacji, bez wykonywania tynków, bez jakichkolwiek zakresów wykończeniowych, innych. Stan budowlany będzie łagodniejszy niż stan obecny. To do tego się sprowadza, że angażujemy w to te swoje pieniądze.

Maria Hawro – zapytała, czy kubatura tego Domu Ludowego będzie zachowana taka jak jest.

Wójt Gminy – odpowiedział, że tak. Najgorsze jest to, że stropy też zostają, ponieważ nie zgodził się konserwator na zmianę jakąkolwiek tej przestrzeni wewnętrznej. Projektanci zastosowali tam pewne ruchy, bo trochę inaczej do tego podejdu, ale to wszystko nie będzie takie przestronne i otwarte jakbyśmy sobie tego oczekiwali. Na zapleczu scenicznym się trochę zmieni, bo nie będzie drzwi zewnętrznych, tylko będzie komunikacja wewnętrzna.

Maria Hawro – zapytała, czy ten łącznik będzie tylko łącznikiem, czy tam nic nie będzie.

Wójt Gminy – nie, to będzie tylko łącznik.

Maria Hawro – zapytała o kino.

Wójt Gminy – odpowiedział, że projektornia zostaje. To jest najcenniejszy element tego budynku. Główna oś ochrony konserwatorskiej. Wracając do przejścia, będzie ono wyłącznie częścią komunikacyjną, zabezpieczy też wejście dla osób niepełnosprawnych. Będzie tam chyba pięć różnic wysokości.

Jacek Szylar – zapytał, czy w planach z tamtego budynku nie ma łącznika. Jemu się wydaje, że był w planach ten łącznik. Tam nawet były doprowadzone rury, ponieważ miało iść centralne ogrzewanie.

Wójt Gminy – tego nie mogło być, ponieważ to było do rozburzenia.

Jacek Szylar – nie wychodziło, ale rury były doprowadzone do samej ściany w kotłowni.

Wójt Gminy – teraz wyjdą rury na stary budynek.

Jacek Szylar – przy tych pierwszych piecach, co były jeszcze na miał, takie rozwiązanie było.

Wójt Gminy – może kiedyś coś było.

Wojciech Dołęga – zapytał, czy ta kotłownia będzie w stanie obsłużyć dwa budynki.

Wójt Gminy – odpowiedział, że będzie dodatkowy piec.

Jacek Szylar – zapytał, co się dzieje na naszych drogach i powiatowej i gminnej.

Maria Hawro – Husów się burzy strasznie na tą drogę.

Wójt Gminy – nie było drogi, to się burzyli że nie ma drogi. Teraz drogę robią, to dzwonią do Starosty, że się kurzy.

Maria Hawro – zapytała, jak można by było pozyskać na tą drogę pieniążki. Czy jest w ogóle taka możliwość, gdzie się w ogóle można o to zwrócić.

Wójt Gminy – nie jest dobrze, to jest nieciekawa sytuacja łagodnie mówiąc. Założyliśmy z powiatem, że rozpoczniemy ewentualnie dokumentację na odcinek drogi przez wieś od górnicy do wsi. Ten odcinek jest cały do granicy powiatu, czyli aż do rzek. To jest jedna droga i cały sensowny odcinek. Doskonale wiemy, że odcinek od starego kościoła do granicy powiatu jest w pewnym sensie innej kategorii wymagający innych rozwiązań, innych decyzji i zdecydowanie innych pieniędzy. Sensowność tego

jest też istotna. Swego czasu Starosta sugerował pewne rozwiązania, które mówiły, że powiatowy ciąg drogi mógłby pójść górą tą drogą tzw. dubalikówką i wpiąć się po tej przerwie, gdzie są największe ograniczenia typu kościelne, skarpy, osuwiska itd. i wpiąć się nieco dalej i tam by się kontynuowała ta droga powiatowa. W jego ocenie ma to sens, bo dążenie do rozbudowy tej drogi na odcinku od starego kościoła w okolicach tej najgorszej, nie ma najmniejszego sensu. Tam tylko trzeba się modlić, żeby nie poleciało to do potoka, a nie żeby zaczynać tam cokolwiek robić. Gdyby do tego doszło, to jest pieśń przyszłości. Z tego też powodu, ten odcinek został podzielony na pół. Na razie zajmujemy się pierwszą częścią od górnicy do starego kościoła i do centrum do Ośrodka Kultury. To i tak nie zmienia faktu, że to będzie bardzo skomplikowany odcinek i bardzo skomplikowana rzecz. Dlatego zaczniemy od przygotowywania dokumentacji. Wstępne ustalenia na spotkaniu, które zorganizował sołtys Bembenik były takie, że my wyasygnujemy z wolnych środków, czy w ogóle przeznaczymy wkład własny na poziomie ok. 30.000,00 zł do dokumentacji, oni wyłożą drugie i rozpoczną dokumentację. Już aplikując do rządowego funduszu mając już kompletną dokumentację, a nie projektuj – wybuduj, bo skala trudności realizacji tej inwestycji będzie bardzo duża. Osiągnięcie w tamtym terenie parametrów drogi tej klasy przystosowanej do powiatowej będzie sięgał zakresem wejścia nie tyle w prywatne tereny, ale warunki geologiczne i terenowe są bardzo obiektywne, że nawet jak nie będzie terenu właściciela problematycznego, to same rozwiązania tam będą trudne. To będzie bardzo skomplikowane, z tego też powodu będzie to systemem nie projektuj – wybuduj, a dopiero kompletna dokumentacja i wniosek o dofinansowanie. Jednak między czasie starostwo wstrzymało i wycofało się z wszystkich innych drobnych rzeczy finansowanych z gminami, czy planowanych do realizacji. Takim przykładem jest chodnik od Górnicy do przystanku do przedszkola, bo decyzją zebrania wiejskiego pieniądze z lasu z tamtego roku zostały przeznaczone na ten chodnik na ten rok. Powiat został poinformowany, wniosek żeśmy złożyli. Jednak oni się w tym momencie wstrzymali, wycofali się ze wszystkich drobniejszych inwestycji. Poniękad to rozumie. Oni mają katastrofę finansową, jeśli chodzi o realizację inwestycji, które mają już „rozgrzebane”. Z tego też powodu, my nie dajemy tych pieniędzy teraz, nie zabezpieczamy tych 30.000,00 zł nie mając pewności, że oni to rozpoczną. Szkoda dla nas blokować nawet te 30.000,00 zł. jak będzie hasło, że startują z drobnymi rzeczami, wtedy postaramy się ten wkład własny na ten cel zabezpieczyć i będzie prosili o zabezpieczenie tych pieniędzy. Jednak dopóki oni nie odblokują swojej części i swojego zaangażowania, to nie ma sensu blokować tylko po to, żeby ich do tego jakoś zmuszać, bo rozumie, że nasze ustalenia są właściwe i konkretne. Gdyby wszystko szło zgodnie z planem, tak by to wyglądało. Niestety sytuacja dla tego odcinka drogi nie wygląda optymistycznie. Trzeba sobie zdawać sprawę, że samo przygotowanie dokumentacji na tym odcinku będzie trwało ze dwa lata. Póki co na razie doraźne rozwiązania koło wspomnianego przedszkola wymagało by od powiatu najprędzej położenia odcinka ok. 500 m nowej nakładki. To by było najsensowniejsze rozwiązanie. Oni też mają zgłoszony ten odcinek drogi 700 m do strat powodziowych. Może tylko na razie doraźne remonty im zostają. Jeśli chodzi o drogę na górnicy, to firma wystosowała oczekiwania finansowe na poziomie 1.800.000,00 zł brutto do powiatu. Zaznaczył, że firma jest ciągle ta sama, jest w terminie, ale zażądała pieniędzy. Nie mniej jednak skończy tą inwestycję. Najwyżej później pójdzie po roszczenia do sądu. Wstępne stanowisko negocjacyjne jest takie, że z tych roszczeń, które oni zażądali powiat akceptuje, czy poddaje w ogóle do analizy część kosztów związanych z wydatkowaniem na materiały, które były w planie, w harmonogramie teraz. Co sobie mogli kupić, zakontraktować jesienią, czy

w tamtym roku, to jest już ich sprawa. To co rzeczywiście jest teraz do zaangażowania, to to co wzrosło, to o tym możemy dyskutować, a jest to przede wszystkim masa bitumiczna, która z tego co firmy pokazują wzrosła z 1.700,- zł z marca 2021 do 3.500,- zł na marzec 2022. To są realne koszty. Podkreślił, że pomimo że teraz to jest 3.500,- zł, to firma oczekuje że nie dogadamy się do ceny, która jest dzisiaj, tylko do ceny jaka będzie, jak oni będą kłaść ten asfalt, ponieważ oni biorą to prosto z otaczarni. Obowiązują tam teraz ceny dnia. Ten poziom kosztów, o których mówi powiat, że możemy akceptować, czy dyskutować jest na poziomie 900.000,00 zł brutto. Tak mniej więcej wygląda ta sytuacja z tą drogą, co nie zmienia faktu, że realizacja idzie. Podobnie pojawia się na innych inwestycjach. Wszystkie firmy w obszarze drogowym wystąpiły o takie roszczenia. Wczoraj odbyliśmy rozmowy z firmą, która realizuje zadanie na drodze Grzegorzówka – Stawy w Tarnawce. Mają sprecyzować swoje oczekiwania i roszczenia do zwiększonych kosztów. Na razie niespełna 10%, więc zobaczymy co z tego wyjdzie. Trzymamy się podobnej linii narracyjnej jeśli chodzi o gotowość do negocjacji. On też rozumie, widzi i wie co się dzieje na rynku, ale utrzymujemy podobne założenia w negocjacjach, że to co mogli kupić wcześniej to powinni tak zrobić. Skłonni jesteśmy do rozmów tylko na tym, co jest teraz do zaangażowania. Podobnie po świętach jesteśmy umówienia z firmą, która realizuje nasz projekt na Zagumniach. Na ostatniej Radzie Budowy nie poruszaliśmy kwestii finansowych. Wstępne ich deklaracje o oczekiwaniach mówią o 15 – 20 %, czyli przy kontrakcie, który mamy na 6.800.000,00 zł daje nam kwotę 1.500.000,00 zł zwiększenia kosztów na zadaniu. Podkreślił, że jeśli chodzi generalnie o Zagumnia, to pod kątem zainteresowania społecznego nie zmieniło się nic. Pod kątem przygotowania naszego, jakaś delikatna analiza trwa jeśli chodzi o te rowy, bo tylko to jest problematyczne. Ostatnie zmiany w projekcie, które wykonawca przedstawił tak żeby zmniejszyć wejście w teren rozwiązaniami technicznymi, skutkiem zwiększenia kosztów niekwalifikowanych, ale mniejszym może sporem społecznym. Czekamy na tą rozmowę co do możliwości zwiększenia ich oczekiwań i będziemy przedstawiać państwu na stół różne scenariusze, powołujące się na to samo co firmy, na klauzulę sytuacji siły wyższej. Również taka propozycja może leżeć – rezygnacji z kontraktu, a za zaplanowane w budżecie pieniądze położyć kawałek asfaltu i wszyscy będą może szczęśliwi. Tak naprawdę różne scenariusze są brane pod uwagę. Naprawdę nie chce robić na siłę tego asfaltu i nie chce żeby potem się ktoś rzucał pod buldożery, albo wjeżdżał kombajnami i każdy metr drogi miałby być robiony w asyście policji. Wszyscy mówiliśmy, że rozbudowa jest potrzebna, a jest jak jest. Jedno trzeba podkreślić, że firmy w negocjacjach o tych drogach przede wszystkim, mają bardzo mocne narzędzie którym jest stanowisko Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych, który potwierdził, że ta siła wyższa zaistniała w postaci wojny na Ukrainie co ma wpływ na rynki i sytuację firm i cen generalnie. W którą stronę to pójdzie, nie mamy pojęcia. Mówi się o rozwiązaniach spec ustawy. Jakie by one nie były, to zapewne nie będą chronić samorządów. Trzeba zauważyć, że wszędzie się skupia wszystko na samorządach, wszyscy przyjdą po inwestycje na samorządzie, inwestorami są samorządy, które albo kredytują, albo rezygnują. To nie jest tylko tak, że my nie mamy dodatkowych pieniędzy, bo każdy komu wyszły oszczędności na kontraktach z zeszłego roku, to zaangażował już we wszystkie inne rzeczy. Na razie też nie ma żadnych przesłanek, że w związku ze wzrostem kosztów po naszej stronie, żeby jakieś pieniądze dotacyjne miały się zwiększyć. Na to się nie zapowiada i raczej do tego nie dojdzie.

Wojciech Dołęga – zapytał, kiedy byłby realizowany drugi etap oczyszczalni.

Wójt Gminy – na 2023 rok, bo to jest kwestia tego, że ciężko teraz przewidzieć, jaki założą harmonogram. Generalnie z Polskim Ładem jest tak, że w skali kraju wszyscy

mamy jedne zasady. Tutaj najgorszą zasadą jest to, że w ciągu pół roku od przyznania tej promesy, samorządy musiały ogłosić postępowanie przetargowe. W skali kraju są bardzo duże problemy i wszystkie organizacje związkowe samorządowe piszą do Ministra i proszą, żeby przesunęli te terminy, żeby poluzować te promesy, żeby miały wydłużony czas realizacji i czas na ogłoszenie przetargu. Drugi aspekt jest taki, żeby dało radę zmieniać zakresy rzeczowe, bo oni się kurczowo trzymają i terminu i zakresu rzeczowego. Bo to, co sobie wpisały samorządy w tej promesie, to to muszą mieć zrealizowane. Nikogo nie interesuje jakim kosztem i z jakim założeniem. To ma być zrealizowane. Więc samorządy wnioskuje o to, bo ten czas mija. Zakładając, patrząc po niektórych samorządach, że coś może być na rzeczy i rzeczywiście Ministerstwo poluzuje te zasady. Proszę zwrócić uwagę, że 23 mld zł było rzucone z Polskiego Ładu, to to wszystko w ciągu pół roku musiałyby być zakontraktowane. Teraz przy tych wzrostach cen, przy braku pracowników z Ukrainy, czy generalnej sytuacji na rynku, te trudności są i wszyscy się z nimi spotykają. To właśnie wpływa na to, że nie wiadomo kiedy się rozstrzygnie drugi etap.

Wojciech Dołęga – to są inwestycje etapowe, gdzie pierwszy etap przesunie nam drugi etap.

Wójt Gminy – tak. Pierwszy by się już finalizował, a drugi jak się pojawi, rozstrzygnięcie przez Ministerstwo dofinansowania zdeterminuje nam nasze terminy. Wszystko to zmieni kwestię rozstrzygnięć w naszym budżecie, żeby nam się to spięło. Wiemy, że oczyszczalnia ścieków jest inwestycją strategiczną, bo kiedy indziej by takich rzeczy nie było, bo nawet się nie zapowiada z Regionalnego Programu Operacyjnego. Liczył na to, że się pojawi, ale RPO dorzuca dla takich samorządów jak my, tę przesłankę od 10 – 15 LRM - ów i w pierwszej kolejności pójdą z nimi, bo nie mają spełnionych tych norm unijnych. Jeśli zostaną jakiegokolwiek pieniądze, to one się pojawią za 5 lat ewentualnie z rezerwy. W tym obszarze to jest jedyna przestrzeń, z której mieliśmy szansę sfinansować to. Podkreślił, że czas na oczyszczalnię, jak wszyscy wiedzą jest już optymalny.

Maria Tabin – Matusz – na ostatniej komisji było pytanie odnośnie zezwoleń na handel alkoholem. I było pytanie jaka jest ilość w poszczególnych miejscowościach. Odpowiedziała, że ogółem jest 28 zezwoleń, z czego w Markowej 19, w Husowie 7 i w Tarnawce 2.

W związku z brakiem dalszych pytań, Przewodniczący Komisji zamknął ten punkt i przeszedł do kolejnego.

Ad. 9. Zamknięcie posiedzenia Komisji.

W związku z brakiem dalszych pytań i wyczerpaniem porządku posiedzenia Przewodniczący posiedzenia Komisji Rewizyjnej zakończył posiedzenie i podziękował wszystkim za aktywny udział.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokolowała

INSPEKTOR

mgr Urszula Cwynar

PRZEWODNICZĄCY
KOMISJI REWIZYJNEJ


Jacek Szylar